



„Czas” wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
 Oddzielnie Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

| | | | |
|---|-------------|------------|--------------|
| | na cały rok | na kwartał | na 1 miesiąc |
| na całość w państwie Austriackim, Niemieckim, do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji i innych państw należących do związku pocztowego | 24 zlr. | 6 zlr. | 2 zlr. 50 c. |
| Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przesyłkami na prenumeratę i ogłoszenia (inzeraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracji Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów nieterminowych nie przyjmuje się. — Reklamiści nadsyłanych nie zwraca się. | 32 zlr. | 8 zlr. | 3 zlr. |

CZAS

Prenumeratę przyjmuje:

Administracja „CZASU” w Krakowie i urzędy pocztowe. **Miejscowa prenumerata** w Krakowie: S. A. Krzyżanowski, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafikę Kuklińskiego w Sukiennicach. — **Główna redakcja** drukarni drobnym (pocztowa) — za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 ct. **Nadzwyczajne** (na 3 stronie dziennika) i o miejscu wiersza drukarni drobnym po 80 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: we Lwowie Agencja „CZASU” w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyjącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonnière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu n. M., Berolinie, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukas, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Gołschmidt & C., w Frankfurtu n. M. G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frencler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przedpłata na „CZAS”
 od dnia 1go Stycznia 1886 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austriackim:

| | |
|-------------|---------|
| na cały rok | 24 zlr. |
| na pół roku | 12 zlr. |

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

| | |
|-------------|---------|
| na cały rok | 28 zlr. |
| na pół roku | 14 zlr. |

Rokiem, a mianowicie pierwszy w dniu dzisiejszym, a drugi jutro.

Na tem miejscu wypada nam zanotować, iż w sobotę zmarł w Wiedniu generał-prokurator Dr Julius Glaser. Jako jeden z najznakomitszych profesorów uniwersytetu wiedeńskiego, brał on żywy udział w życiu parlamentarnym od r. 1870. W r. 1871 został zamianowany ministrem sprawiedliwości w gabinecie Auersperga, na którym to stanowisku wprowadził wiele ważnych reform w dziedzinie ustawodawstwa sądowiczego, a gdy w r. 1879 złożył urząd ministra, został zamianowany generałem-prokuratorem przy wiedeńskim trybunale kassacyjnym. O zmarłym znajdują czytelnicy niektóre szczegóły biograficzne w kronice „Freundenblatt” dowiaduje się, iż w daniach najbliższych zostaną ogłoszone nominacje generał-prokuratora Sterneck-Daubleskiego na zastępcę szefa sztabu generalnego, a generał-majora Mertya na komendanta szkoły wojennej.

Trzeci dzień rozpraw w francuskiej Izbie deputowanych nad sprawozdaniem komisji tonkińskiej wypełniła prawie w zupełności mowa Brissona. Chodzi tu o to, mówił on, aby zadania już prawie w zupełności dokonane zaniechać, popodpisywane układy pozrywać, przyjętych na siebie obowiązków względem plebion, które nam zanęły, zaniechać. Takie postępowanie przyniosłoby Francji więcej szkody, niż wszelkie wydatki na Tonkin. Komisja żąda, aby zerwać obecny traktat z Chinami, a zawrzeć z nimi traktat handlowy. Ale ktoż z tymi, co traktaty zrywają, będzie chciał nowe zawierać? Korzyści w handlu z Chinami odnosić tylko można, zatrzymując Tonkin. Ministerstwo obecne nie wyznaję się nigdy żadnego z dóbr narodowych. Mówią nam, uszrobie Tonkińczyków i pozostawiać ich samym sobie. Znaczący byłoby to przygotować łatwe nabycie nowej posiadłości pewnemu państwu, które łatwo odgadnąć. Przez opuszczenie ustalonej już posiadłości, przez zrywanie układów, pozostawienie na łup obcych plebion, które nam się z zaufaniem poddały — wszystko to skodziłoby się nietylko materyalnemu interesowi Francji, ale naruszałoby honor jej chorągwi i niszczyłoby jej urok w świecie. Parlament ma obowiązek strzedz obywateli tych dóbr narodowych, i dlatego nie tracę ufności, że ich też strzeże.

by była Francja lepiej kontrolować potęgę, która się już zaczęła wzmagać. Za Quatero posłała Sadowa, za Sadową rok 1870.

Po przemówieniu p. Clémenceau, którego wywody kulminowały w tem, że Tonkin jest jedyną przyczyną, dla której się nie może ustalić silna większość republikańska, która by dzieła doskonałości rzeczywistej dokonała i po zaciętych sporze z p. Ferry, któremu zarzucał mowca, że po bitwie pod Lang-Son prosił o pomoc Bismarka aby mógł zawrzeć pokój z Chinami, zabrał głos Freycinet i wezwał Izbę, aby pozwoliła okazać światu, że Francja ma politykę stałą, której co chwila nie zmienia. Wówczas i Europa z nią się liczyć będzie. Słowa te wywołały oklaski, poczem Izba uchwaliła zażądać kredytu 10 milionów 274 głosami przeciw 270.

rzeczą, potrącała i o sprawę „refumy podatku spirytusowego,” jak tę kwestyę nazywa, i mówi, że połączonym będzie z zapewnieniem niejakich korzyści gminom. Przez zapewnienie to stara się zjednać jej sprzymierzeńców. Opozycja przeciw temu zamysłowi będzie silną, panuje bowiem w Niemczech przekonanie, że oprócz finansowej, zamysł ten ma głównie na celu stronę polityczną, uzyskanie we wszystkich szynkarzach rządowych agitatorów w wyborach.

Na pokładzie okrętu „Bismark,” stacyonujące na wodach zanbarskich, podpisany został traktat handlowy z sultanem zanbarskim, bardzo korzystny dla Niemiec.

Przenumeratę, którą przyjmuje Administracja Czasu w Krakowie i wszystkie urzędy pocztowe, najdogodniej i najtaniej przesyłać **przekazem pocztowym.**

Cena „Czasu” z gabinetem ogłoszona jest w tytule każdego Numeru.

Miejscowa prenumeratę przyjmuje Administracja „Czasu” tuż przy ulicy Grodzkiej, biuro dzienników i ogłoszeń Plac Maryacki, dom p. Czyncielka, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach pod l. 27, sprzedaż gazet Kuklińskiego w hall Sukiennic l. 6, księgarnia Stan. A. Krzyżanowskiego w rynku głównym, handel Hessa w rynku głównym, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, główna trafikę w rynku głównym.

Po spełnieniu swego zadania na miejscu, międzynarodowa komisja wojskowa zjechała do Belgradu; zdaje się, że tu czas jakiś zostanie, aby z niezbyt odległego miejsca przypatrzeć się, czy postanowieniami jej obie strony ściśle dokonują, aby w razie potrzeby interwencyją swą zapobiedz wszelkim wyryki, szczególnie przez nietylki w dostateczne karby ochotników bułgarskich dokonywane, wpłynęły prawdopodobnie na powzięcie takiego postanowienia.

Na porządek dzienny wchodzi teraz kwestya zawarcia pokoju między Bułgarią a Serbią. W tej mierze zaszedł dość znaczący szczegół. Książę Aleksander udzielił Turcji telegraficznie wiadomości, że zażądał zapłacenia kosztów wojennych przez Serbię. Turcy łączy się z jego nisłowaniem. Wyrachowanie, jakie w tem żądaniu zachodzi, jest widoczne. Turcy przewidując, że uńia w jakiejkolwiek formie przyjdzie do skutku, pragnie, aby przynajmniej Serbia w takim razie kompensaty za to nie odebrała. Adoptowała więc pomysły księcia Aleksandra, aby zażądać wysokich kosztów wojennych, a późniejże zrzeczenie się ich ma stanowić wynagrodzenie dla Serbii. Ale jest to rzecz obosieczna, bo Serbia nie czuje się jeszcze zwyciężoną i wobec zażądanej kontyrbucji wojennej rozszerzy też zakres swych żądań, a targi o spełnienie ich wejdą tem bardziej na porządek dzienny i kto wie, czy mocarstwa dla urwałenia pokoju nie przychyliły się w jakiej części do nich.

Wobec rezerwy, jaką Rosya dotąd w kwestyi unii bułgarskiej zachowuje, nie małego znaczenia jest też wynikająca z niej druga kwestya, w jaki sposób da się wytworzyć *modus vivendi* między Rosyą a księciem Aleksandrem. Pierwszy krok czyniono już z obu stron, Konsul rosyjski Kojander zdał był przesadne sprawozdania o sposobie, w jaki książę Aleksander miał się wyrażać do oficera-rosyjskich w armii bułgarskiej. Utrzymywano powszechnie, że to było przyczyną gniewu cara i że skutkiem tego wykreślono ks. Aleksandra z listy oficerów rosyjskich. Sprawa ta wyjaśniła się, raporta Kojandra uznano w Rosyi za niezgodne z prawdą i usunięto go z Żofii; książę Aleksander znowu przysłał rozkazem dziennym oficerom rosyjskim zasługi niezawodnie wyższe nad te, jakie w wyszkoleniu armii bułgarskiej położył. Zdawałoby się więc mogło, że nieporozumienia wszelkie zostały uchylonemi. Tymczasem, ani rehabilitacya Aleksandra, jako oficera rosyjskiego nie nastąpiła, ani Rosya zagadkowego swego stanowiska w sprawie rumelijskiej dotąd nie opuściła. I nie może być też inaczej, bo zachodzą względy

Uchwała przeszła tylko 4 głosami większości, los ministerstwa wisiał na włosku. — Gdyby nie wiadomości nadeszła z Madagaskaru, epizod z Thiersem, kompromitujący głównego przeciwnika gabinetu obecnego i kilka szczegółowych zwrotów w mowach p. Brissona, ministra wojny, a szczególnie ustęp mowy Freycineta, zakończającego rozprawę, że „tylko z polityką stałą, nieprzerwaną ciągłości zmianami, liczyć się będzie Europa, „byłaby, jak się pokazuje, uchwała wypadła zupełnie inaczej, a p. Clémenceau byłby może już dziś na czele nowego gabinetu, jak to w celu wzniesienia obaw przeprowadzały dzienniki *Siecle* i *Republique française*.

Ministerstwo zawiadomiło już p. Grévy, że zaraz po wyborze nowego prezydenta, który się dziś 28 b. m. odbywa, poda się do dymisji. Minister marynarki admirał Galiber, niezadowolony z tego, że zarząd kolonij przynależny został do ministerstwa wojny, wziął już teraz dymisya. W Paryżu mniemają, że p. Brissona, podawszy się do dymisji po wyborze nowego prezydenta, usunie się na dobre, a misji złożenia nowego gabinetu podejmie się prawdopodobnie p. Freycinet.

Kortezy już się zebrały; Izba deputowanych wybrała Canovaesa del Castillo na prezesa.

Znanemu wybrkowi księcia Sevilla nie przypisują w Madrycie politycznego znaczenia, tem bardziej, że cała reszta Bourbonów potępia jego postępek, przypisując go jedynie chwilowemu usposobieniu po zbyt obfitej uczcie.

Namiastem pojawiły się w wojsku madryckim dążności do wytworzenia unii z Portugalią, ażeby przez to wzmocnić potęgę państwa i zabezpieczyć je od wewnętrznych wstrząszeń. Ministerstwo postanowiło stłumić ten ruch energicznie w samym zarodku.

Ministerstwo rozpoczęło podobno umowy z osobami wpływowymi z prowincji Basków, gdzie Don Carlos ma najwięcej stronników, wychodząc z przekonania, że zapewnienie przywilejów tych prowincji, znanych pod nazwą „fueros”, zabezpieczy kraj najpewniej od ruchów rewolucyjnych, jakie się tu od czasu do czasu pojawiają.

Przełęcz Polityczny.
 Kraków 28 grudnia

Sejmy krajowe Istrii, Dalmacji, Gorycyi i Morawy zostały już zamknięte, podczas gdy sejmy Austrii górnej, Salcburga, Styrii, Karyntyi, Tyrolu, Czech i Śląska odbywać będą dalsze posiedzenia po Nowym Roku. Sejmy dolno-austriacki i galicyjski zbierają się jeszcze przed Nowym

Wobec rezerwy, jaką Rosya dotąd w kwestyi unii bułgarskiej zachowuje, nie małego znaczenia jest też wynikająca z niej druga kwestya, w jaki sposób da się wytworzyć *modus vivendi* między Rosyą a księciem Aleksandrem. Pierwszy krok czyniono już z obu stron, Konsul rosyjski Kojander zdał był przesadne sprawozdania o sposobie, w jaki książę Aleksander miał się wyrażać do oficera-rosyjskich w armii bułgarskiej. Utrzymywano powszechnie, że to było przyczyną gniewu cara i że skutkiem tego wykreślono ks. Aleksandra z listy oficerów rosyjskich. Sprawa ta wyjaśniła się, raporta Kojandra uznano w Rosyi za niezgodne z prawdą i usunięto go z Żofii; książę Aleksander znowu przysłał rozkazem dziennym oficerom rosyjskim zasługi niezawodnie wyższe nad te, jakie w wyszkoleniu armii bułgarskiej położył. Zdawałoby się więc mogło, że nieporozumienia wszelkie zostały uchylonemi. Tymczasem, ani rehabilitacya Aleksandra, jako oficera rosyjskiego nie nastąpiła, ani Rosya zagadkowego swego stanowiska w sprawie rumelijskiej dotąd nie opuściła. I nie może być też inaczej, bo zachodzą względy

Uchwała przeszła tylko 4 głosami większości, los ministerstwa wisiał na włosku. — Gdyby nie wiadomości nadeszła z Madagaskaru, epizod z Thiersem, kompromitujący głównego przeciwnika gabinetu obecnego i kilka szczegółowych zwrotów w mowach p. Brissona, ministra wojny, a szczególnie ustęp mowy Freycineta, zakończającego rozprawę, że „tylko z polityką stałą, nieprzerwaną ciągłości zmianami, liczyć się będzie Europa, „byłaby, jak się pokazuje, uchwała wypadła zupełnie inaczej, a p. Clémenceau byłby może już dziś na czele nowego gabinetu, jak to w celu wzniesienia obaw przeprowadzały dzienniki *Siecle* i *Republique française*.

Ministerstwo zawiadomiło już p. Grévy, że zaraz po wyborze nowego prezydenta, który się dziś 28 b. m. odbywa, poda się do dymisji. Minister marynarki admirał Galiber, niezadowolony z tego, że zarząd kolonij przynależny został do ministerstwa wojny, wziął już teraz dymisya. W Paryżu mniemają, że p. Brissona, podawszy się do dymisji po wyborze nowego prezydenta, usunie się na dobre, a misji złożenia nowego gabinetu podejmie się prawdopodobnie p. Freycinet.

Uchwała przeszła tylko 4 głosami większości, los ministerstwa wisiał na włosku. — Gdyby nie wiadomości nadeszła z Madagaskaru, epizod z Thiersem, kompromitujący głównego przeciwnika gabinetu obecnego i kilka szczegółowych zwrotów w mowach p. Brissona, ministra wojny, a szczególnie ustęp mowy Freycineta, zakończającego rozprawę, że „tylko z polityką stałą, nieprzerwaną ciągłości zmianami, liczyć się będzie Europa, „byłaby, jak się pokazuje, uchwała wypadła zupełnie inaczej, a p. Clémenceau byłby może już dziś na czele nowego gabinetu, jak to w celu wzniesienia obaw przeprowadzały dzienniki *Siecle* i *Republique française*.

Ministerstwo zawiadomiło już p. Grévy, że zaraz po wyborze nowego prezydenta, który się dziś 28 b. m. odbywa, poda się do dymisji. Minister marynarki admirał Galiber, niezadowolony z tego, że zarząd kolonij przynależny został do ministerstwa wojny, wziął już teraz dymisya. W Paryżu mniemają, że p. Brissona, podawszy się do dymisji po wyborze nowego prezydenta, usunie się na dobre, a misji złożenia nowego gabinetu podejmie się prawdopodobnie p. Freycinet.

Uchwała przeszła tylko 4 głosami większości, los ministerstwa wisiał na włosku. — Gdyby nie wiadomości nadeszła z Madagaskaru, epizod z Thiersem, kompromitujący głównego przeciwnika gabinetu obecnego i kilka szczegółowych zwrotów w mowach p. Brissona, ministra wojny, a szczególnie ustęp mowy Freycineta, zakończającego rozprawę, że „tylko z polityką stałą, nieprzerwaną ciągłości zmianami, liczyć się będzie Europa, „byłaby, jak się pokazuje, uchwała wypadła zupełnie inaczej, a p. Clémenceau byłby może już dziś na czele nowego gabinetu, jak to w celu wzniesienia obaw przeprowadzały dzienniki *Siecle* i *Republique française*.

Ministerstwo zawiadomiło już p. Grévy, że zaraz po wyborze nowego prezydenta, który się dziś 28 b. m. odbywa, poda się do dymisji. Minister marynarki admirał Galiber, niezadowolony z tego, że zarząd kolonij przynależny został do ministerstwa wojny, wziął już teraz dymisya. W Paryżu mniemają, że p. Brissona, podawszy się do dymisji po wyborze nowego prezydenta, usunie się na dobre, a misji złożenia nowego gabinetu podejmie się prawdopodobnie p. Freycinet.

POTOP
 POWIEŚĆ
 przez
 Henryka Sienkiewicza.

Tom czwarty.
 (Ciąg dalszy)

Spojrzeli na to po sobie wysłańcy i senatorowie jakby pytając się wzajem, o jaką to potęgę chodzi, lecz król milczał, tylko mu twarz promieniowała coraz bardziej; wziął znowu akt do ręki i znów czytał i uśmiechał się; nagłe rzekł:

— Siła też było oponentów?

— Miłośnicy Panie — odpowiedział pan Domaszewski — *unanimitate* ta konfederacya powstała za przyczyną ichomości panów hetmanów, pana wojewody witebskiego i pana Czarnckiego, a ze szlachty żaden głos się nie przeciwiał, tak się wszyscy na Szwedów rozjedli i takim afektem dla ojezyny i majestatu zapłoneli.

— Z góryśmy przy tem uradzili — dodał pan Służewski — że to niema być sejm, jeno *pluralitas* ma stanowić, więc nieczyje *veto* nie mogło sprawy poposać, jeno opnenta bylibyśmy na szablach roznieśli. Wszyscy też powiadali, że trzeba z onem *liberum veto* skończyć, bo to jednemu wola a wielu niewola.

— Złote słowa waszmości! — rzekł książę prymas. — Niech jeno poprawa Rzeczypospolitej nastąpi, a nie ustrasz nas żaden nieprzyjaciel.

— A gdzie jest wojewoda witebski? — pytał król.

— Jeszcze na noc po podpisaniu aktu do swego wojska odjechał pod Tykoecin, w którym księga wojewodę wileńskiego, zdrając, w obłączeniu trzyma. Do tej pory musiał go już dostać żywego albo umarłego.

— Tak że był pewien, iż go dostanie?

— Tak był pewien, jako że po dniu noc nastąpi. Wszyscy, nawet najwierniejsi słudzy już zdrając opuścili. Broni się tam tylko garść Szwedów, ale nie-znacząca, a posiłki znikąd przyjeść

veto położyć. Nie będziemy się ich wyjęciem kontentować, ale za nimi pójdziemy!

Książę prymas począł głową kręcić i śmiać się dobrośliwie:

— Oj! siadła na koń szlachta i jedzie! jedzie! Boże wam błogostaw, ale powoli, powoli! Jeszcze ten nieprzyjaciel w granicach!

— Nie długo mu już! — zakrzyknęli obaj konfederaci.

— Duch się odmielni i fortuna się odmieni — rzekł osłabionym głosem książę Gębicki.

— Wina! — zawołał król — niechże się na odmięną z konfederatami napiję.

Przyniesiono wina, lecz wraz z pacholkami, którzy je wnieśli, wszedł starszy pokojowiec królewski i rzekł:

— Miłośnicy Panie, przyjechał pan Krzyżtoporski z Częstochowy i pragnie się Waszej Królewskiej Mości pokłonić.

— Dawaj go żywcem! — zawołał król.

Po chwili wszedł wysoki, chudy szlachcic, patrzył jak kozioł z podebła. Skłonił się naprzód panu do nog, potem dość hardo dygnitarzom i rzekł:

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

— Na wieki wieków! — odpowiedział król. — Co tam słychać?

— Mróz okrutny, Miłośnicy Panie, aże powieki do jagód przymarzają.

— Dla Boga! o Szwedach waść powiadaj, nie o mrozie! — zawołał Jan Kazimierz.

— A co o nich i gadać, Miłośnicy Panie, kiedy ich pod Częstochową niema! — odrzekł rubasznie Krzyżtoporski.

— Doszły już nas te wieści, doszły — odparł uradowany król — ale tylko z ludzkiego gadania, a wy z samego klasztoru pewnie jedziecie... naczynny świadek i obrońca?

— Tak jest, Miłośnicy Panie, uczestnik obrony i naczynny świadek cndów Najświętszej Panny...

— Nie tu granica jej łask! — rzekł król, wznośsząc oczy ku niebu — jeno zaśluzmy na dalsze...

— Siła w życiu wdziałem — odpowiedział Krzyżtoporski — ale takich widomych cndów nie wdziałem, o czem dokładniejszą relacyę zdaje Waszej Królewskiej Mości książę Kordecki w tem piśmie.

Ze swiata Dyplomatycznego.

Rzecz godną uwagi jest, że gdyby Serbia była zwyciężyła, niezawodnie poczytaną to za powodzenie na Wschodzie polityki austriackiej, gdy zaś pobita została, nie przestają w Wiedniu twierdzić, iż i to jest pomyślnym wypadkiem dla interesów austriackich. Mówią, że *Qui perd, gagnet!* było znamieniem tej wojny! Nie kładąc zbytniego nacisku na to, co może być w tem zapatorywaniu paradoksalnego, zauważajmy jedynie to, iż to dzieło w każdym razie zjawisko świadczy najlepiej, że ani pod Dragomanem ani pod Sliwiczem lub Piotrem nie rozgrywała się prawdziwa, istotna sprawa wschodnia, to jest sprawa wielkich między wielkimi mocarstwami antagonizmów i równowagi, że to były raczej albo epizod, albo dopiero wstępy do prawdziwego jej rozwiązania. Co się zaś tyczy tego rozwiązania i dalszego przebiegu wypadków między mocarstwami, nie może ujść uwagi, iż kilka dni przed świętami p. Katkow przypomniał, na jakich dotąd warunkach Austro-Węgry rządzą w Bośni i Hercegowinie i stawił wcale dziwaczne w tej mierze horoskopy, z których wnosić można, iż ostateczne uporządkowanie międzynarodowego stanowiska tych prowincji, poczytanymby być mogło kiedyś w Petersburgu za dostateczną kompensatę równoważącą zmiany, które zajęły mogły na Półwyspie Bałkańskim na korzyść Rosyi, której rządzący sfer p. Katkow więcej niż kiedykolwiek jest inspirowanym i organem zarzem. A nie wiele potrzeba, aby odpowiedni interesom Rosyi zwrot na Wschodzie nastąpił i uświęcony został, bo

Jan Kazimierz chwycił skwapliwie za list, który ma Krzyżtoporski podawał, i począł czytać. Chwilami przerywał czytanie i począł się modlić, to znów wracał do listu. Twarz mieniła mu się radosem nieuczniami; nakoniec podniósł znów oczy na Krzyżtoporskiego:

— Pisze mi książę Kordecki — rzekł — iżeście wielkiego kawalera stracił, niejakiego Babinicza, który kolubrynę szwedzką prochami rozszadził?

— On że się za wszystkich ofarował, Miłośnicy Panie! Ale są też tacy, którzy mówili, że żyje, i Bóg wie co powiadał; nie mając pewności, przeciemy go nie przestali opłakiwać, bo gdyby nie jego kawalerski postępek, ciężko by nam było dać sobie rady...

— Jeśli tak, to prześciancie go opłakiwać: pan Babinicz żywie i jest u Nas. On-to pierwszy dał Nam znać, że Szwedzi, nie mogąc nie przeciw mocy boskiej wskórać, o odstąpieniu zamyślają... a potem tak nam znaczne oddał przysługi, iż sami nie wiemy, jako go wynagrodzić.

— O, to się książę Kordecki nieczyje! — zawołał z radością szlachcic — ale jeśli pan Babinicz żywie, to chyba szczególniejsze u Najświętszej Panny ma łaski... To się książę Kordecki nieczyje! Ojciec syna nie może tak mówić, jako on jego mówiwał! A i mnie pozwolił Wasza Królewska Mość pana Babinicza powitać, gdyż takiego drugiego rezolnta niemaż w Rzeczypospolitej.

— Lecz król począł znowu czytać i po chwili zawołał:

— Co słyszę! to jeszcze raz po ustąpieniu próbował klasztor podejść.

— Miller jak odszedł, tak się i nie pokazał więcej, jeno Wrzeszczowicz zjawił się znowu niespodzianie pod murami, dufając w to widocznie, że bramy zostanie otwarte. Jakoż i zastał, ale się chłopstwo tak zaciekle na niego rzuciło, że zaraz sromotnie tył podał. Jak świat światem nie było tego, żeby prostacko tak męźnie w golem polu jeździć stawało. Potem też nadszedł pan Piotr Czarniecki z panem Kuleszą, którzy do szczętu go znieśli.

Król zwrócił się do senatorów:

— Patrzcie wasze uprzejmości, jako nędzni oracze w obronie tej ojezyny i świętej wiary stawa-

— Że stawają, Miłośnicy Panie, to stawają! — zawołał Krzyżtoporski. — Czele wsie wedle Częstochowy puste, bo chł pstwo z kosami w polu. Wojna wszędy okrutna; Szwedzi muszą się kupami trzymać, a złapie-li chłopstwo którego, to tak nad nim wydzwija, że lepiejby mu odrazu iść do piekła. Kto tam wreszcie teraz w tej Rzeczypospolitej za oręż nie chwytą! Nie było psuabotom Częstochowy obledać... Od tego czasu nie siedzieć im w tej ziemi.

— Od tego czasu nie będą w tej ziemi acisku znosić ci, którzy krwią się oponują! — odrzekł poważnie król — tak mi dopomóż Bóg i święty krzyż...

— Amen! — dodał prymas.

Tymczasem Krzyżtoporski uderzył się ręką w czoło:

— Mróz mi mentem pomieszał, Miłośnicy Panie — rzekł — bom zapomniał jednej wieści powiedzieć, że taki syn, wojewoda poznański, zmarł, jakoby nagłe.

Tu zawstydził się nieco pan Krzyżtoporski, spozstrzegłszy się, jak wielkiego senatora nazwał wobec króla i dygnitarzy „takis synem”, więc dodał zmieszany:

— Nie zacy stan, lecz zdrając chciałem apostopować.

Ale nikt tego wyraźnie nie zauważył, bo wszyscy patrzyli na króla, ten zaś rzekł:

— Jużśmy dawno pana Jana Leszczyńskiego na województwo poznańskie przeznaczyli, jeszcze za życia pana Opalińskiego. Niechże godniej ten urząd piastuje... Sąd boski, widzę, rozpoczął się nad tymi, którzy to ojezyczne do upadku przywieśli, bo w tej chwili może już i książę wojewoda wileński przed Najwyższym Sędzią sprawę ze swoich uczynków zdaje...

Tu zwrócił się do biskupów i senatorów.

— Ale nam czas o wojnie powszechnej myśleć, i w tej materji pragnę zasięgnąć zdania waszych mościów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jedem przyciśnięciem ręką stłumiła płomień. Ani na minutę nie przetrwał ten wypadek przedstawienia, artystka nie zatrzymała się w najdramatyczniejszym ustępie. P. Janowski zaś, który grał Marcellusa i leżał powalony o ziemię, czując zadraśnięcie styltem, mniemał, że szmer i całe zajęcie odnosi się do niego. Wzrok zaś na drugim przedstawieniu, w chwili, w której jak w łożu cesarskiej przykłada ogromny miecz do gardła Andresa, wielce małoletni widzą tak się w krzesłach przerażili, że zawołał: „O dla Boga! ale tak przejętym grozą głosem, że cała sala zdrzątała. — Jan Szafer, żołnierz z r. 1831, z oddziału wólnych strzelców Małachowskiego, przeżywszy lat 71, w dniu 28 b. m. zakończył życie w Scazurwy. Pogrzeb odbędzie się w d. 30 b. m.

— Lwów 27 grudnia (X) Na dzisiejszym zgromadzeniu członków gal. Towarzystwa muzycznego oznajmiono zebraniem, że Ministerstwo wyznać i oświadczyło wstawiło do preliminarza budżetu państwowego na r. 1886 kwotę 1200 złr., jako subwencję dla rzeczono Towarzystwa, które będzie obowiązywać składac sprawozdanie Ministerstwu z swoich czynności, z rozwoju swego i użycia tej sumy. Kompozytor Władysław Żeleński mianowany został dzisiaj członkiem honorowym gal. Towarzystwa muzycznego.

— Dr Juliusz Glaser zakończył życie w Wiedniu w d. 26 b. m. Urodzony w d. 19 marca 1831 w Poselbergu w Czechach, uczęszczał do gimnazjum w Lutomierzycach, w Wiedniu, a następnie pojechał się w Zurichu studyum filozoficznym, gdzie otrzymał w wydziale filozoficznym stopień doktora, wrócił do Wiednia i kończył tam na uniwersytecie nauki prawnicze, a w r. 1854 uzyskał stopień doktora praw. Jeszcze jako uczeń wydawał rozprawy prawnofilozoficzne i jurystyczne treści, a między innymi wielkie dzieło „o angielsko-szkockiej procedurze karnej.“ W r. 1856 zamianowany został profesorem nadzwyczajnym, w r. 1860 zwyczajnym i był nim bez przerwy do r. 1871. — W r. 1868 zamianowany został szefem sekcji w ministerium oświaty, a w r. 1870 wrócił do swojej katedry uniwersyteckiej, wprawdzie na krótko, gdyż w r. 1871 został ministrem sprawiedliwości, a w r. 1879 jeneralnym prokuratorem przy najwyższym trybunale kasacyjnym. Zmarły wydał przez ciąg swej kariery nauczycielskiej kilka dzieł prawniczych znakomitej wartości.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

W Kole artystyczno-literackim odbędzie się we środę (pojutrze) koncert p. Karesza, tenora z Ukraińskiej wespółdziałem, tutejszych artystów. — Pan Karesz odpowiada wielką arję z „Zydówki“, arję z „Otelła“ i kilka utworów własnej kompozycji na te ukraińskie. Biety wejścia dla członków Kola, ich rodzin i osób wprowadzonych, są do nabycia u marszałka Kola po 50 cent od osoby. Początek koncertu o godz. Gej wieczorem.

Król Dziadów, sztuka osnuta na słynnej powieści popularnego pisarza Dzierżkowskiego, ukazuje się na tutejszej scenie w Nowy rok, z muzyką p. Wronskiego, b. kapelmistrza teatralnego. Sztukę tę ułożył dla sceny autor wziętegożnanego u nas obrazu dramatycznego *Wilja Igo Andrzeja*. Już od dłuższego czasu dyrekcja czyniła obok prób z *Teodory*, przygotowania do *Króla Dziadów*. Chóry i tańce, które liczne są w tym utworze, dzielnie wyuczone, staną się osobną przedstawianą.

Koncert p. Russel wskutek lekkiego ostatecznienia po podróży artystki, która wczoraj przybyła do Krakowa, odłożony był musiał do środę. Pabliżność nie na tem nie straci, gdyż program, dla braku czasu pospiesznie w pierwszej chwili ułożony, będzie mógł przez te dwa dni rozszerzyć się i wzbogacić. Jakoż w istocie zapowiedziane są, jak się dowiadujemy, dwie prawdziwie dla melomanów krakowskich nowalio, to jest, arja z *Aidy* Verdi'ego i niślychianie dziś popularny we Włoszech Romans Gastaldoni'ego pod tytułem: *La musica proibita* — niedozwolona Muzyka — oba jeszcze dotąd nigdy w Krakowie niesłyżane utwory. Do tego przybywa arja z *Fausta*, „L'air des bijoux“ cała ta scena, w której Ella Russel tak gra jak i przedziwnym śpiewem okazała się nam tego lata niezrównana artystka, a która ma zamiar wykonać z towarzyszeniem orkiestry. Niemniej w swoim rodzaju pełną będzie także i produkcja, która ta orkiestra właśnie pod dyrykcją p. Hocka wykonać ma jako utwórtę do koncertu, a mianowicie cały fragment z niedokończonoj Symfonii H-moll Schuberta. Tyle rzeczy nowych i pociągających naraz, nie mówiąc już o samym powabie śpiewu sympatycznej koncertantki, rzadko się kiedy na jeden i ten sam program składają.

Teatr.

„Teodora“ W. Sardou, przekład Zygmunta Sarneckiego. Często się zdarza, że słowa pownych utworów

scenicznych, zrodzonych nad Sekwaną, maleje, skoro ich widownia staje się inna teatru, że rozgłos, który poprzedził naszą z nimi znajomość, znajdujemy za przesadnym i jak gdyby wybujałym po nad rzeczywistość ich wartość. — Nie można jednak tego powiedzieć o dramacie Sardou *Teodora*, który, dzięki staraniom kierowników naszego teatru, przyswojony został scenie polskiej najpierwej i ukazał się u nas w zeszłą sobotę, a który, acz zgodnie z duchem czasu porporzodony rozgłosną reklamą, nie traci bynajmniej na bliższym poznaniu, lecz owszem imponuje widom jako dzieło głęboko pomyślane i wykonane z prawdziwie mistrzowskim artystem.

Kartę dziejów, z których znakomity dramaturg francuski wysnuł temat swojego pięknego dramatu, uprzytomniono czytelnikom naszym przed przedstawieniem u nas tego utworu (patrz *Czas*, Nr. 294). Sardou odtwarza fragment panowania w Bizancjum Cesarza Justyniana I, kiedy władza jego i jego żony Teodory, dosięgła najwyższych szczytów potęgi, która upojona zwycięstwami, pomimo chrystyanizmu najszażalszy despotyzm Cesarzów rzymskich, rządzącą grozą krwawego okrucieństwa, gnębiąc straszliwie ludy i każąc im oddawać sobie część należną bóstwu.

Dwie główne historyczne postacie tej epoki: Justyniana i Teodory, autor przedstawia w świetle artystycznym tak skupionem na nich, że całe ich moralne jestestwo, cały duch, który ich ożywia i ich czynami kieruje, uwytadnia się jaskrawie i plastycznie, jak w polychromowanych rzeźbach, odbijających sztukę tejże epoki. Cesarz Justynian, chociaż w niewielu scharakteryzowany scenach, przedstawia się w dramacie w zarysach niezmierzenie wyrazistych i z prawdą historyczną zgodnych. Przerząta widza i dreszczem zgrozy przejmując ta postać ponura w swej pseudopobożności, wściekła w okrucieństwie krwawem, często pozbawiona woli i siły, wahaająca się, słaba, tchórzliwa nawet, a przecież imponująca jakąś niezwykłą wielkością, potęgą despotyzmu świadomego siebie i w dobrej wierze czającego w sobie istotę władzy, jako cząstkę bóstwa. Plastycznie i prawdziwie przedstawia, artystycznie i wyraźniej wyudatnia wszystkie potworne strony i wszystkie moralne kontrasty tej postaci — chyba niepodobna, to też Justynian w dramacie Sardou jest bodaj, czy nie najudatniejszą i najmistrzej wyrażoną postacią.

Postać Teodory, którą autor traktował bardziej szczegółowo i którą, że tak powiemy — ukochał szczególnie, bo jej najwięcej poświęcił pracy i na niej najobficiej skupił blaski swojego talentu, — wypadła — niemiennie świetnie, chociaż mniej może zgodnie z historyczną prawdą. Jest to naturalny wynikiem trażonych kolizyj, które autor wysnuł z własnego pomysłu, niemającego nic wspólnego z historią, w które wplótł ducha Teodory, aby z niej uczynić bohaterkę dramatu, a które obracają się głównie około szlachetnego i podniosłego uczucia Teodory dla Greka Andresa, — że wyuzdana rozpustnica, zimna zbrodnikarka i despotyczna a okrutna tyranica, jaką przekazała nam historia żoną cesarza Justyniana, w dramacie Sardou, pod promieniem przypisywanej jej przez niego szlachetnej miłości, stała się postacią niemal sympatyczną, a w każdym razie wzbudzającą współczucie, jako kobieta, która usiłuje wyzwoleć się z ciężkich więzów przytłaczającej ją przeszłości szpetnej i teraźniejszości krwawej, walczą z niemi na życie lub śmierć, lecz, pomimo rozpaczyliwych zamożności tej walki, uginając się pod ich brzemieniem fatalnie i upadając pokonana ich straszliwą siłą.

Trażony tedy wątek, na którym autor osnuł swój dramat, rehabilitując niejako Teodora, uczynił tę postać mniej wierną pod względem ścisłej prawdy historycznej. Nie stanowi to jednak zarzutu żadnego, ponieważ psychologiczną prawdę, która jedyną podstawą i modlą dla każdego dramatu być winna, znakomity autor *Teodory* ujął w niej zachować wiernie i przeprowadzić przez wszystkie fazy walki, przez wszystkie perypetje olbrzymich trudności jak najkonsekwentnie. Postać Teodory w tych dramatycznych kolizjach, w jakich ją postawił autor — to postać skończona w swoim rodzaju, szeroko zarysowana wogóle i misternie opracowana w szczegółach, a wszędzie ożywiona wyższą intucją, opromieniona blaskiem prawdziwego, niepospolitego talentu, żywa duchem, jaki w nią tchnął mistrz słowa i sceny.

Zbyt skrupułowy warunkami miejsca i czasu, nie wielu szczegółami możemy uzupełnić powyższe ogólne uwagi o dramacie, który zasługuje ze wazech miar na wyczerpującą ocenę, a mógłby dostarczyć wdziegożnanego tematu dla obszernego krytycznego studjum. Powiemy tylko, że całość dramatu przedstawia się prawdziwie wspaniale; że to historyczne, na którym jest osnuty, odzwierzytał autor ściśle, z wiernem zachowaniem kolorytu epoki i głównych szczegółów, wchodzących w zakres utworu; że sceny dramatyczne, których w nim pełno, są porwijające grozą, chociaż od-

znaczające się niekiedy jaskrawością nowej, realistycznej szkoły. — liryczne zaś sceny, mianowicie sceny miłosne pomiędzy Teodora a Andream, rzetelnością i siłą uczucia dorastają niemal najpiękniejszych swych prototypów w literaturze. — i że nareszcie cały dramat jest zbudowany z taką biegłością techniczną i harmonią linii i szczegółów architektonicznych, — że obszerna jego rozmiar nie robią najmniejszego wrażenia rozciągłości, lecz są w zgodzie z tematem i imponują, jak wielki, ale piękny pod każdym względem gmach, którego posady są w dokładnej harmonii z podniosłością powietrznych linii.

Możnaby zrobić zarzut autorowi, że w stylizacji dyalogów dramatu nie uwzględnił zupełnie epoki, że stosunki zamierzonych czasów bizantyjskich ilustruje językiem i dowcipem zupełnie nowoczesnym i prawdziwie paryskim, ale jest to zarzut, który sam przez się upada wobec widoczności u góry powięztego przez autora zamiaru.

Tyle o sztuce, której przedstawienie u nas jest prawdziwym wypadkiem, stało się zaś możebnem dzięki wytrawnemu znawstwu i energicznej, godnej wszelkiego uznania pracy artystycznej kierownika naszej sceny. On to bowiem dostarczył i znał komiego pod każdym względem tłumaczenia *Teodory* na język polski, i on — w ciągu trzech tygodni zdołał przygotować artystów naszych do należytego sprostania zadaniu, do którego gdzieindziej, przy lepiej sprzyjających warunkach, potrzebowałiby artyści o dziesięćkroć więcej czasu.

Ze zaś temu zadaniu nasi artyści sprościli godnie, dowodem tego powszechny głos uznania dla nich między publicznością, która przepelniała już dwukrotnie nasz teatr na przedstawieniu *Teodory*, i pełnem zapalu oklaskami wyrażała ich grę, która i w całości i we wszystkich szczegółach przedstawiała się wzorowo.

Pierwsza, najchlebniejsza wzmianka należy się oczywiście pani Hoffmannowej, która bodaj czy nie sama jedna w obecnym składzie wszystkich scen polskich mogła podjąć się roli, stworzonej specjalnie dla Sary Bernhard i wykonać ją z całą siłą uczucia, z całą potęgą, trawym, z całą finezją wykwintnej, rozumnej i wyuznowanej w każdym szczególe gry. Pani Hoffmannowa potrafiła być w równej mierze monarchijną, gdzie tego wymaga rola, jak hecarką, okrutnicą, samowolną żoną, namiętną i czułą kochanką i t. d., a wszystkim tem z dokładnością pełną życia i prawdy. Publiczności też wyrażała znakomitą artystkę oklaskami i wywoływaniem bez końca.

Drugą, równie trudną i równie podniosłego nastroju rolę w *Teodora* jest rola Greka, Andresa, którą odzwierzył p. Bieger w sposób przynoszący prawdziwą chlębę jego talentowi, bo podnoszący go do najszczytniejszych wyżyn, na których ten artysta silnie i konsekwentnie potrafił się utrzymać, czy to w scenach lirycznych, wymagających najwyższego nastroju uczucia, czy w dramatycznych, gdzie potężny *pathos* niesłychanej siły i wielkiego ognia wymaga. Można powiedzieć su miennie, że pani Hoffmannowa lepszego i zdolniejszego-akompaniatora mogłaby z trudnością znaleźć.

Następnie, oprócz roli Justyniana, która, jakkolwiek rozmiarami mniejsza, potrzebuje jednak bardzo zdolnego i talentowanego wykonawcy, a która u nas przypadła w udziale p. Antoniewskiemu i była wykonaną przezeń pod każdym względem przesłannie, i oprócz jeszcze roli Centuriona Marcellusa, wcale nie łatwej, którą odegrał bez zarzutu p. Janowski — wszystkie inne role w sztuce są epizodycznymi wobec ról głównych, wymagają wszakże wszystkie, aż do ról statystów niemal, dobrego zrozumienia i inteligentnego wykonania, inaczej bowiem całość sztuki wieleby uciarlała.

Całość ta jednak była bez zarzutu i to najcenniejszem jest bo wszystkie inne role były grane zstarannością i zrozumieniem, a między innymi chlebniejsza należy się wzmianka: p. Wójcickiej (Tymaris), pannie Barszczewskiej (Antonina); pannie Kozim (Nico), panu Arwinowi (Karibert), p. Solskiemu (Isefor), p. Wernerowi (Belizaryusz), p. Wójcickiemu (Eudemon), p. Konopce (Agaton), p. Sliwickiemu (Faber) i t. d. Jeden tylko p. Siemaszko występujący w roli nazelnika Eunuchów, a który grał starannie, przedstawiał nie wiemy czy po trzeba nie konieczny zwiol.

Stroje tak męskie, jak i kobiece były świetne, nowe i archeologicznie wierne. Kilka dekoracji zupełnie nowych i pięknych zdołało scenę. L. K.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESLANE. (1859)

Wielmożny Pan Franciszek Jan Kwizda c. k. nadworny dostawca i opiekarz obwodowy w Kornenburgu.

Na żądanie Pańskie poświadczam Pannu niniej-

szem, iż miałem sposobność do zastosowania Pańskich wyrobów weterynarskich, szczególniej c. k. uprzyw. plynu przywrotczego, ostrego wycierania i kitu na kopyta, wazelną na kopyta i tynktura żółciowej w wielu wypadkach choroby i przekonalem się, że te środki są bardzo dobrze przyrządzone, niechybnie skuteczne i dlatego bardzo polecenia godne.

A. Sonderrmann

król. bawar. nadworny weterynarz. Monachium 28 września 1883 r.

Względem składów zwracam uwagę na ogłoszenie „Wyrobów Weterynarskie“ w dzisiejszym Numerze.

Ostatnie wiadomości.

Ojciec św. wydał pod dnim 22 grudnia nową encyklikę, w której odwołując się do niedawno ogłoszonej encykliki *De civitatum constitutione christiana*, zaznacza doniosłość obecnej chwili dla chrześcijańskiej społeczności i ogłasza na r. 1886 nadzwyczajny jubileusz.

Zajścia na półwyspie bałkańskim.

Wojska serbskie rozpoczęły w oznaczonym czasie odwrót za pas neutralny, zaraz po skutecznieniu ich ruchów zaczęły wojska bułgarskie opuszczać Piot. — Jak donoszą z Belgradu, miały ze strony bułgarskiej zajść nieregularności, równające się zerwaniu rozejmu. Kiedy wojska serbskie, opuszczając w myśl zawartego układu okrug widyński, przeszły przy granicy serbskiej, wojska bułgarskie zamiast pozostać na krańcu pasa neutralnego, posunęły się za niemi aż do granicy i zajęły Bregowo, Adlie i brzegi rzeki Timoka. Być może, iż stosowne przedstawienie międzynarodowej komisji wojskowej, wystosowane do księcia Aleksandra, usunie tę nieregularność, któraby się mogła stać powodem nowych zatargów.

Książę Aleksander wrócił już do Zofii, gdzie go witano entuzjastycznie. Znajdujący się w Zofii reprezentanci mocarstw należeli także do witających księcia.

Garazanin i hr. Khevenhüller wrócili już dnia 23 b. m. do Belgradu; w kilka dni później spodziewano się powrotu króla Milana.

W Berlinie miał rozkaz dzienny ks. Aleksandra dobre zrobić wrażenie. Wyrażano tu powszechnie zdanie, któremu szczególnie *Kreuz Zeitung* dała wymowny wyraz, że teraz powinna mu być przywróconą rangą jego wojskowa rosyjska. Pojawia się ponownie obiegająca już dawniej pogłoska o zamiarze podróży księcia Aleksandra do Konstantynopola i Petersburga.

Z innej znów strony utrzymują, że książę bułgarski uczynił, co mógł ze strony swej, wydaniem nowego rozkazu dziennego, i że teraz kroków po zdanejwzycy ze strony Rosyi „ożekiwad“ będzie.

W Zofii aresztowano korespondenta *N. fr. Presse* i wywieziono do Orsovy. Nie pomogły nie przedstawienia konsula austriackiego p. Biegeleben; odpowiadano mu wskazaniem na stan wyjątkowy, który rozporządzeń takich wymaga.

Ze Serbii zaprzeczają wiadomości o rozluźnieniu stosunków karności w wojsku serbskiem. Horwatości dają zachowaniu się armii jak najlepsze świadectwo.

Z Budwy donoszą o śladzie nowych knoważ na rzece Karadordziewicza.

Punktem groźnym na półwyspie bałkańskim nieprzestaje być Greecy, której ubrojenia dokonują się z niezwykłym pośpiechem. Turcy zarządza stosowne środki ostrożności.

Telegramy.

Zofia 26 grudnia. Po defiladzie wojsk, podjękował książę ciału dyplomatycznemu za obecność zasz zytą dla armii. W mieście powiewają sztandary, na gmachu ministerstwa wojny widać także chorągwie rosyjskie, wieczór iluminacya.

Zofia 28-go grudnia. Rozkaz dzienny księcia stwierdza, iż nieprzyjaciel opuścił kraj, i uznaje waleczność i zaparcie się wojsk bułgarskich, które dowiodły, iż krew przodków, zwycięzów Bizancjum, plynęła także w ich żyłach.

Dnia 25 b. m. zbliżyły się wojska serbskie, mgłą osłonięto do dystryktu Wranjskiego. Bułgarskie forpoczty, które poprzednio oświadczyły, iż

cofają się o trzy kilometry, dały z trzech stron ognia i zraniły jednego oficera i kilku żołnierzy. **Belgrad** 28-go grudnia. Według doniesienia dzienników wiedeńskich, miał odkryć Garazanin utrykę wśród partii postępowej. Urzędowicie oświadcza, iż wiadomość ta jest zupełnie niezadowolona.

Wiedeń 28 grudnia (pryw.). *Montagsblatt* donosi z Zofii: Jenerał rosyjski Wojekow przybył tu w szczegółowej misji od cara. Przywozi on podobno z sobą własnoręczny list cara, którego treść usuwa nieporozumienia zachodzące między Petersburgiem a Zofią. Wojekow ma podobno polecenie dania wyjaśnień, jakie nowe stanowisko zajęłaby Rosya względem Bułgaryi, gdyby rukowania o pokój rozbić się miały bezskutecznie.

Praga 28 grudnia (pryw.). *Narodni Listy* ogłosiły rozmowę z Ignatiem. Rosyanie, mówił on, uznają niepodległość Serbii i żądają, aby każde państwo zajmowało wobec Serbii takie same stanowisko. Gdyby tak nie było, wywołałoby to w Rosyi silny i stanowczy opór. Bułgarowie żądają słusznego wynagrodzenia wojennego lub zadośćuczynienia w innym rodzaju.

Chociażby więc Serbia nie była zmuszoną do zapłacenia kontrybucyi wojennej, położenie kraju tego będzie bardzo smutnem, a król Milan nie będzie mógł żadną miarą pozostać na tronie. Austria znajduje się wobec Serbii w wielkim ambarrasie, bo Serbia żąda za wierną przychylność swą korzyści, których Austria po zwycięstwie Bułgaryi wyznać jej nie może. Zresztą Rosya nie zezwoliłaby na żadne korzyści dla Serbii, nawet w takim razie, gdyby Bułgarya była uległa.

O stosunku Austrii do Rosyi powiedział Ignatiev, że nie przypuszcza, aby Austria miała zamiar pozyczenia kroków do rozszerzenia swych posiadłości na Wschodzie. Gdyby Austria chciała się posunąć ku Salonice, mogłaby łatwo wypchnięta zostać poza Sawę. Tak długo, jak Serbia zadowolona będzie z wpływu Austrii, Rosya nie będzie mu przeszkadzać. Gdyby jednak Serbia narzekała zaczęła na wpływ Austrii, Rosya zmuszonaby była zająć w tej mierze inne stanowisko.

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 28 grudnia. Do *Montagsblattu* donoszą z Madrytu: Wpadnięto na trop spisku Izabelistów, do którego Izabella sama należała miała. Na rząd, który rzecz tę stara się zataić, zrobiło to burzące wrażenie. Sagasta zamierza wydać ekskursję w Hiszpanii; podobny los ma też czekać infantkę Izabelle siostrę Alfonsa, jeśli się okaże, że i ta brała udział w propagandzie antydy nastycznej.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 28 grudnia. Cesarz kazał pozostałej rodzinie Gläsera wyrazić przez radcę stanu Brauna szczerą swój współdział. Dalej wyraził swą kondolenecję członkowie Rodziny cesarskiej, ministrowie, naczelny władz, dział dyplomatyczny i inni. Pogrzeb odbędzie się dnia 30-go po południu.

Paryż 28 grudnia. W piśmie do deputowanych oświadcza Brisson stanowczo, że w interesie jednoci republikanów zręka się kandydatury swej na prezidenta Rzeczypospolitej. Ponowny wybór Gréwego zdaje się być zapewnionym. W wyborach departamentu Sekwany utrzymała się ostatecznie znana lista radykalistów.

Petersburg 28 grudnia. Hr. Adlersberg ma się udać do Berlina, jako reprezentant cara na jubileusz cesarza Wilhelma.

Wedle wiadomości dziennikarskich, uchwalono Interesie parochialne i gminne szkoły Inflant, jak niemniej Interesie szkoły ludowe wiejskie i seminaria nauczycielskie Estonii i Kurlandii, poddać pod zarządek ministerstwa oświadczenia.

Kursy Wiedeń 28 grudnia. 2 godzina i 0 m. popoł. — Renta papier. 83-15 — 5/10. — Renta papier. nieopodat. 100-15. Renta srebr. 83-45 — Renta złota 110-25. 4% Renta złota węg. 100-80. Losy z r. 1860 139-25. — Akcyje Banku Austr. Węg. 870 — Akcyje kredyt. 297-75. — Londy 125-95. — Napoleony 9-98. — Lombardy 133-75. Losy roku 1864 170 — Akcyje Kolei Karola Ludwika 225-25. — Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieck. 226 — Akcyje kolei węg.-półn.-wsch. 173-50. — Obligacye indemn. galicyjsk. 103-75. Losy prem. węgiersk. 117-60. — Akcyje Kolei Koszycko-Bogum. 150 — Akcyje kolei półn.-zach. austr. 163-25 — 6% Listy zast. hipot. 101-75 —

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA Antoni Kłobukowski.

Table with 2 columns: placę and żądają. Includes sections for Kursy papierów publicznych, Obligacje, and Akcyje bankowe.

Table with 2 columns: placę and żądają. Includes sections for Obligacje państwa, Obligacje indemnizacyjne, and Akcyje bankowe.

Table with 2 columns: placę and żądają. Includes sections for Akcyje kolei, Akcyje bankowe, and Listy zastawne.

Table with 2 columns: placę and żądają. Includes sections for Akcyje kolei, Akcyje bankowe, and Listy zastawne.

Table with 2 columns: placę and żądają. Includes sections for Kredytowe, Obligacje, and Akcyje bankowe.

J. HENATOWICZ

połącza
NIEZAWODNE I WYPRÓBOWANE ŚRODKI KOSMETYCZNE,
odszczerbione 6 medalami zasługi i 2-ma dyplomami uznania.

MAGNOLINA skóra popryszczona, szorstka, nierówna i zgrubiała pod szczególnym działaniem Magnoliny odzyskuje miękkość, wyraz i piękność. Czerwonosć nosa i policzków bezpowrotnie ustępuje. — Flakon i złr. 50 cent.

ORIENTALINA (Pudr płynny)

nadaje twarzy piękną i przyjemną białosć, odświeża ją i konserwuje. — Cena 1 złr., gabeczka 10 cent.

Białe i piękne ręce!!!

otrzymuje się po kilkurazowym natarciu
KREMEM ROSLINNYM
stoik 80 ct.

GRYSIK TOALETOWY DO MYCIA RĄK
dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka. Pudełko 25 ct.

PROSEK DO CZYSZCZENIA PAZNOGCI
dla nadania paznokciom białosć, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

WODA LILIJOWA.

Od najdawniejszych lat jest najdoskonalszym środkiem do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiająco, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co pięć staje się nadzwyczajnie białą i delikatną, usuwa plamy wątróbiana, żółtosć twarzy i osady, skóra nadaje kolor młodosci i świeżosć. — Cena 1 złr. 50 ct.

WODA POZIOMKOWA DO MYCIA TWARZY.

Zamiast zwykłej wody, która jak wiadomo zawiera wiele wapna, przez co skóra staje się szorstką, grubą i traci tę piękną przejrzystosć. — Fiaszka 1/4 litra 25 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ul. Kopernika 1.3, Hotel Europejski i ulica Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice 1.20, W CZERNIOWCACH Rynek 1.2, — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. (3077-3-)

Zadziwiająco tania sprzedaż



i zupełnych urządzeń mieszkań,

pochodzących po największej części od dostojnych państw, a składających się z mebli do salonów, jadalni, pokoi męskich, buduarów, sypialni, pokoi gościńskich i przedpokoi, we wszelkich możliwych kształtach, i mniej więcej na 30 pokoi zwykłych mebli, bardzo odpowiednich dla hoteli, zakładów kąpielowych, will i domów wiejskich, bezwzględnie bardzo trwałą robotą z pierwszych pracowni po zadziwiająco tanich cenach.

D. Friem w Wiedniu, I., Bauernmarkt 3,
dom komisowy i wywozowy mebli i urządzeń mieszkań.

Mebel państw przyjmuje w komisową sprzedaż. Cenniki oplatnie i darmo. (2943-23-)

1885 Wystawa powszechna w Antwerpii: złoty medal i dyplom honorowy.



WYCIĄG MIĘSNY

dla poprawienia smaku
zup, sosów, jarzyn;

Zgęszczony bulion mięsny
do natychmiastowego przyrządzenia smacznego wyborowego rosółu mięsnego bez żadnego dalszego dodatku; należy żądać tylko

prawd. **Kemmericha** w wyrobach mięsnych!
Hurtowny skład dla Austrii-Węgier w korespondencjach tawarzystw Kemmerich p. Teodora Etti w Wiedniu. (3265-2-2)

Do nabycia prawie we wszystkich większych handlach korzennych i aptekach.

„Zum goldenen Reichsapfel“ **J. Pserhofer** aptek w Wiedniu Singerstrasse 15.

Pigułki czyszczące krew dawniej uniwersalnymi pigułkami zwane, zasługują na tę ostatnią nazwę najsiuszej, gdyż rzeczywicie nie istnieje żadna choroba, w którejby pigułki te nie przekończyły w bardzo wielu wypadkach oswej endownej działalności. W najporozwiniętszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw napróżno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie zupełne wyleczenie. I pudełko z 15 pigułkami 21 ct., zwoj z 6 pudełkami złr. 1.5, pocztą nieopłat. za zaliczką złr. 1.10. (Mniej niż 12 zwoj nie posiada się). Mnóstwo już listów nadeszło, w których kupujący te pigułki dziękują za odzyskanie zdrowie po przebytych ciężkich chorobach. K — raz użył ten środek, poleca go dalej.

Z wielu podziękowań podajemy tutaj kilka:
Leongang, 15 maja 1883 r.
Szanowny Panie! Pańskie pigułki działają prawdziwie cudownie, nie są tak jak inne chemiczne środki, lecz pomagają rzeczywicie na wszystko.

Z zamówionych na Wielkanoc pigulek rozdałem prawie wszystkie przyjaciółom i znajomym, a wszystkim one p. mogły, nawet osoby w starszym wieku i z rozmaitymi cierpieniami i chorobami doznały przez nie jeżeli nie całkowite zdrowie, to znaczną ulgę, i chęć ich dalej zająć. Upraszam zatem o ponowne przysłanie pigułek zwoi. Ode mnie i wzy skich, którzy za pomocą Pańskich pigułek wyzdrowieli, najserdeczniejsze podziękowanie.
Marcin Deutinger.
Bega, St. György, 16 lutego 1882 r.

Szanowny Panie! Nie mam słów na wypowiedzenie najserdeczniejszego podziękowania za Pańskie pigułki, gdyż po Boga wyzdrowiała moja żona, która przez parę lat ciężko chorowała, przez Pańskie pigułki czyszczące krew, a jakkolwiek jest że ja zażywać mus.

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw wszelkim odmrożeniom tudzież zastarzałym ranom. Stoik 40 ct.

Esencja życia (Kropki prazkie) przeciw zesputemu żołądkowi, ziemu trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

Sok z bakki zostrzonej, ogólnie znany doskonały środek domowy na niestę, chrypki, kaszel kurzycowy itp. Fiaszeczka 50 ct.

Pomada Tannochinowa J. Pserhofera, od dawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznana jako najlepszy środek do porostu włosów. Gustowny wielki stoik 2 złr.

Wszystkie homeopatyczne lekarstwa są zawsze w zapasie.

Oprócz wyżej wymienionych wyrobów są jeszcze na składzie wszelkie w austriackich gazetach ogłaszane krajowe i zagraniczne aptekarskie szczególności:
Chińskie mydło toaletowe, sztuka 70 ct. — Proseki przeciw wszelkim chorobom, pudełko 50 ct. — Pate Pectorale George jeden z najlepszych i najprzejawniejszych środków przeciw załeganiu, kaszlowi, chrypcy, niestę, pudełko 50 ct. — Likier z ziół górskich W. O. Bernharta, faszka złr. 2.60, pół fl. złr. 1.40. — Esencja na oczy Dra Romershausena faszka złr. 2.50, pół fasz. złr. 1.50. — Płyn goścoowy Kwizdy, faszka 1 złr. — Wódka francuska, faszka 60 ct. — Sohaumanna sól żołądkowa, pudełko 75 ct. — Pigułki dla pów, pudełko 30 ct. — Plaster dia turystów, zwoj 60 ct. — Z francuski-h sz zgołności: Wino popapynowe Chassaigna, faszka złr. 2.25. — Wino ohnowe Ossiana Henri, faszka 2 złr. — Wino ohnowe z żelazem, fasz. złr. 2.50. — Proseki Paulinia Fourniera, pudełko złr. 2.50, pół złr. 1.50 i t. d. i t. d. Wszelkie artykuły nie będące na składzie sprowadza na żądanie punktualnie i najtaniej. (2785-8-12)

Rozsyłka pocztą niżej 5 złr. tylko za poprzednim otrzymaniem kwoty przekazem pocztowym, większe kwoty także za zaliczką. Prawie wszystkie powyższe szczególności ma także na składzie W. Redyk apt. w Krakowie.

WYKAZ listów zastaw. galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego

wylosowanych na dniu 14 Grudnia 1885 r.

4%ych przy 86em losowaniu w sumie 123.935 zł. w. a.
4%ych 41-letnich przy 8em losowaniu w sumie 9.000 „ „
5%ych przy 34em losowaniu w sumie 98.600 „ „
5%ych 37-letnich przy 23em losowaniu w sumie 187.600 „ „

4% listy zastawne.

| Ser. I. 560. | | | Ser. II. 626, 911, 915, 917. | | | |
|--------------|-------|----------|------------------------------|-------|-------|-------|
| Ser. III. | | Ser. IV. | Ser. V. | | | |
| 997 | 16008 | 20401 | 656 | 3145 | 16388 | 20735 |
| 8430 | 16012 | 20432 | 992 | 4312 | 16739 | 20859 |
| 10724 | 16410 | 20548 | 1826 | 4693 | 16804 | 20917 |
| 10725 | 16507 | | 4542 | 5267 | 16904 | 21029 |
| 10759 | 16528 | | 4685 | 5696 | 16921 | 21122 |
| 10906 | 16964 | | 4736 | 6177 | 17203 | 21175 |
| 10944 | 16989 | | 4925 | 6674 | 17282 | 21233 |
| 11517 | 17024 | | 5011 | 7113 | 17844 | 21479 |
| 11523 | 17046 | | 5118 | 9319 | 17867 | 21509 |
| 11574 | 17087 | | 5153 | 9427 | 18055 | 21722 |
| 11713 | 17138 | | 5181 | 11247 | 18154 | 21773 |
| 12195 | 17219 | | 5188 | 11524 | 18176 | 21962 |
| 12385 | 17234 | | 5319 | 12442 | 18359 | 22010 |
| 12564 | 17320 | | 5492 | 12521 | 18430 | 22154 |
| 12890 | 17489 | | 5811 | 12526 | 18443 | 22447 |
| 12915 | 17526 | | 5948 | 12776 | 18494 | 22450 |
| 13194 | 18085 | | 6097 | 12837 | 18495 | 22489 |
| 13949 | 18120 | | 6488 | 12966 | 18604 | 22752 |
| 13996 | 18352 | | 6526 | 13385 | 19116 | 22821 |
| 14025 | 18774 | | 6588 | 13928 | 19284 | 22898 |
| 14062 | 19104 | | 6874 | 14046 | 19308 | 23306 |
| 14072 | 19200 | | 6889 | 14214 | 19348 | 23575 |
| 14309 | 19288 | | 7067 | 14241 | 19505 | 23790 |
| 14353 | 19614 | | 7348 | 14331 | 19512 | 23900 |
| 14723 | 19872 | | 7423 | 14467 | 19783 | 23940 |
| 14995 | 19938 | | 7619 | 14817 | 19831 | |
| 15216 | 20011 | | 7769 | 14863 | 19861 | |
| 15442 | 20220 | | 8073 | 15109 | 20037 | |
| 15652 | 20252 | | 8165 | 15372 | 20070 | |
| 15656 | | | 8196 | 15430 | 20108 | |
| 15725 | | | 8200 | 15527 | 20262 | |
| 15763 | | | 8359 | 15546 | 20422 | |
| 15901 | | | | 15889 | 20495 | |
| | | | | 15947 | 20529 | |
| | | | | 16087 | 20549 | |
| | | | | 16129 | 20595 | |
| | | | | 16187 | 20731 | |

4% 41-letnie listy zastawne.

| Ser. II. Nr. 19. | Ser. III. Nr. 614, 748. |
|-------------------------|---|
| Serya IV. Nr. 123, 183. | Ser. V. Nr. 5, 101, 113, 118, 388, 778, 798, 827, 854, 881. |

5% listy zastawne.

| Ser. II. Nr. 133, 402, 418, 611, 656. |
|---------------------------------------|
|---------------------------------------|

| Ser. III. | Ser. IV. | Ser. V. | | | | |
|-----------|----------|---------|------|------|------|------|
| 8 | 1582 | 4547 | 6736 | 34 | 92 | 2892 |
| 200 | 2032 | 4948 | 6790 | 39 | 123 | 3329 |
| 281 | 2098 | 4982 | 7089 | 328 | 146 | 3343 |
| 290 | 2138 | 5074 | 7157 | 357 | 422 | 3499 |
| 400 | 2183 | 5332 | 7162 | 510 | 681 | 3525 |
| 749 | 2202 | 5486 | 7411 | 545 | 900 | 3643 |
| 830 | 2250 | 5548 | 7600 | 624 | 945 | 3783 |
| 920 | 2444 | 5750 | | 732 | 967 | 3828 |
| 932 | 2730 | 5816 | | 805 | 1088 | 3846 |
| 993 | 2805 | 5817 | | 1165 | 1168 | 3893 |
| 1021 | 2863 | 6065 | | 1217 | 1295 | 3916 |
| 1131 | 2893 | 6188 | | 1522 | 1417 | 4004 |
| 1184 | 3406 | 6198 | | 1536 | 1607 | 4298 |
| 1249 | 3447 | 6220 | | 1566 | 1767 | 4316 |
| 1392 | 3956 | 6291 | | 1714 | 1976 | 4463 |
| 1446 | 4025 | 6313 | | 1766 | 2000 | 4497 |
| 1463 | 4258 | 6680 | | 1790 | 2537 | 4543 |
| 1464 | 4290 | 6711 | | | 2689 | 4581 |
| | | | | | 2771 | 4890 |
| | | | | | 2796 | |

5% 37-letnie listy zastawne.

| Ser. II. | Ser. III. | Ser. IV. | Ser. V. | | | |
|----------|-----------|----------|---------|------|------|-------|
| 450 | 189 | 10415 | 18094 | 140 | 551 | 10391 |
| 637 | 407 | 10417 | 18043 | 760 | 878 | 10459 |
| 912 | 457 | 10807 | 18857 | 783 | 1429 | 10507 |
| 1006 | 627 | 10986 | 18915 | 1412 | 1477 | 10569 |
| 1300 | 895 | 11059 | 19576 | 1611 | 1660 | 10766 |
| 1328 | 1101 | 11196 | 19666 | 1620 | 2137 | 11108 |
| 1812 | 1156 | 11442 | 20822 | 1902 | 2379 | 11300 |
| 2913 | 1195 | 11502 | 21271 | 2625 | 2902 | 11665 |
| 3521 | 1328 | 12481 | 21386 | 2918 | 3087 | 12331 |
| | 1776 | 12636 | 22200 | 3253 | 3291 | 12826 |
| | 2426 | 12709 | 22281 | 3913 | 3919 | 12846 |
| | 2437 | 12781 | 22568 | 3943 | 4046 | 12965 |
| | 2983 | 12954 | 22600 | 4307 | 4163 | 13172 |
| | 3589 | 12992 | | 4344 | 4317 | 14064 |
| | 3876 | 13522 | | 4605 | 4825 | 14324 |
| | 3914 | 14824 | | 4888 | 5376 | 14351 |
| | 3929 | 14847 | | 4916 | 5715 | 14374 |
| | 4353 | 14864 | | 5046 | 5903 | 14668 |
| | 4377 | 15024 | | 5109 | 6052 | 15356 |
| | 5454 | 15108 | | 6196 | 6196 | 15362 |
| | 5531 | 15127 | | 6274 | 6274 | 15516 |
| | 6555 | 15309 | | 6701 | 6701 | 15910 |
| | 6830 | 15931 | | 7008 | 7008 | 16036 |
| | 6988 | 16048 | | 7113 | 7113 | 16208 |
| | 7794 | 16429 | | | | |
| | 8134 | 16646 | | | | |
| | 8591 | 17005 | | | | |
| | 8764 | 17067 | | | | |
| | 8977 | 17092 | | | | |
| | 9291 | 17334 | | | | |
| | 9558 | 17701 | | | | |
| | 9826 | 17985 | | | | |

Dyrekcja galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego zwraca niniejszem posiadaczy powyższych Listów zastawnych, aby się po wypłacie kapitału od dnia 30 czerwca 1886 r. poczyniwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych Listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, przy odbieraniu kapitału potrącone zostana. Na rachunek Towarzystwa kredytowego, wypłacać będzie powyższe Listy zastawne (3253-2-2)

DOM BANKOWY Blau & Epstein w Krakowie.

We Lwowie, dnia 14 grudnia 1885 r.

Przedruk nie będzie płacony.

Udzielam gruntownej nauki w buchalterii pojedynczej i podwójnej, korespondencji handlowej itd., oraz w języku francuskim i niemieckim, polecam się także do założenia lub prowadzenia ksiąg handlowych. (3289-2-3)

Ignacy Lipner,
ulica św. Gertrudy Nr. 16, 76, parter.

MADAME BELLINI CROTTA

étant arrivée annonce à ses commissaires qu'ou la trouvera Rue Wisłona No. 7 — chez Madame C mtesse Grocholska. (3303-2-2)

SOLITER wyteczonnie niezawodny w dwóch gatunkach przez użyte Globules Secretana apt. awieki, nagroda. Środek ni onylny, przyjęty w szpitalach Paryskich. Globules Secretana usuwają wszelkiego gatunku robaki u ludzi i zwierząt domowych.

UWAGA. Znakiem powodzenia Globules Secretana jest tan doko powód do licmych podrabiń, których chorzy starannie unikać powinni.

We Lwowie w apt. P. Mikolajch. w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka. (2692-6-)

Praktykant gospodarski, który już był w praktyce gospodarskiej i może się wykazać dobrimi świadectwami, znajdzie natychmiast miejsce. — Udać się ma do zarządu dóbr w Drogini listownie lub osobiście, poczta w miejscu. (3260-2-3)

ASTHME Dusznosć, chrypka, katarz zadawione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych następują po użyciu **RUREK LEVASSEURA.** W Paryżu, Skład główny w Apt. pana Levasseura, rue du Pont-Neuf, 7. Dostać można we wszystkich głównych aptekach.

NEURALGIE Wszelkie cierpienia nerwowe i t. d. tej chwili następują po użyciu pigułek antineuralgicznych Dra **CRONIER.**

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (2609-60-)

CHOCOLAT **N. LEJET** (TRIESTE) **CHOCOLAT**

Goutez et comparez, qualité sans rivale!

Wyroby poręczone prawdziwe Wyroby paryskie i nieszkodliwe Wyroby angielskie

SKŁAD PARYSKICH TOWARÓW GUMOWYCH w Wiedniu, I., Kärntnerstrasse Nr. 11 w Bazarze

Pierre Mounier, I., Kärntnerstrasse Nr. 11 w Bazarze, 11, Frelung 2 w Bazarze bankowym.

NB. Przestrzega się przed anonsami pewnych handlarzy towarów galanterijnych, które kłamią, niezgrabnie, że mają w Paryżu własne fabryki. (3004-12-)

PEEC. Jednym z głównych warunków piękności jest piękna skór. Nawet mniej pięknie ukształtowane oblicze może nas zachwycać, jeżeli skórę jego znajdziemy bez skazy. Leczą także najgorszą i najniebezpieczniejszą chorobę skóry, jaką jest łuszczyca, jeżeli nie brak jej czystości, polysku i miodocianowej świeżosć cery i płci. — U bardzo znacznej liczby pań zanika wszelka pretensja do piękności, jeżeli jej skórę nie zachowają. Celem zapewnienia sobie pięknej świeżej skóry do późnej starosć, należy używać **balsamu brozowego Lengiela** poleconego przez słynnych lekarzy, jak prof. Pfeyfflich w Londynie Raspi, Dr. Jünger, Dr. Raudnitz, i używany skutecznie przez bardzo wiele ludzi. Ten ulubiony kosmetyk przywraca zupełnie do dawniej świeżosć i zdrowie, zapobiega przez szkodliwe błędła, namietnosć lub inne przyczyny, a nawet sroży cery zniszczone przez ospę. Zwiędła i sucha cera staje się znowu świeżą i gładką i nabiera pranie i miękczosć. Ze oprócz **Balsamu Lengiela** uważaj szczególniej starsze panie i mężczyźni. Na co powinni zwrócić uwagę szczególniej starsze panie i mężczyźni. Ze oprócz **Balsamu Lengiela** balsamu brozowego nie istnieje żaden lepszy i pewniejszy środek do upiększenia i zachowania cery, uznali wszyscy, którzy go zapotrzebowali. Cena stoika złr. 1.50.

Do nabycia we LWOWIE u Z. Ruckera, apt. pod srebrnym orłem; w CZERNIOWCACH u J. Gólichowskiego, apt. pod Opatrzności. (1831-91-)

Istniejący od 20 lat handel obuwni **A. J. Löw & Co., szewcy** w Wiedniu, I., Kärntnerstrasse Nr. 6, poleca swoje własne wyroby (zaden twar fabryczny) butów, trzewików i kamuszków męskich, damskich i dla dzieci, do salonu, na przechadzkę, polowanie i podróz w najlepszym gatunku, najświetniejszemi kształcie i uznanej od długoletniego istnienia trwałosć i taniosć.

Na obecną porę szczególniej godne uwagi: **KAMUSZKI NA ŚLIZGAWKIE**, tudzież **balowe i wieczorkowe.** — Przy zamówieniach wystarcza nadesłanie starego bucika na wzór. (3021-5-15)

Dotychczas nierównany. **W. MAAGERA** c. k. wyl. uprz. prawdziwy oczyszczony **TRANZ WĄTROBY MIĘTUSÓW** **Wilhelma Maagera w Wied**

